Biuletyn Sokoli Dzielnicy Pomorskiej

Bezpłatny dodatek „Dziennika Bydgoskiego“ poświęcony sprawom Sokoła.

Obowiązkiem każdego prawego Sokoła Polskiego jest:
Dbać o zdrowie fizyczne i duchowe swoje i swoich!



Przestrzegać czystości i wyłącznego używania mowy polskiej.
Pracować usilnie nad pozyskaniem ludu do pracy narodowej.

Panie Jenerale!

My, byli Twoi podkomendni, ochotnicy Sokoli z Ameryki, którzy zwolnieni z szeregów po ukończeniu zwycięskich walk o wolność Ojczyzny pozostaliśmy w niej cieszac się od dawna marzoną wolnością — w dzień drugiego Walnego Zjazdu Związku Hallerczyków — w dzień gdy przebywasz w naszym grodzie — ślemy Ci nasze proste lecz szczere żołnierskie pozdrowienia. Zapewniamy Cię, że zawsze pozostaniemy wierni Twojej idei w obronie której zawsze jesteśmy gotowi stanąć na Twe zawołanie.

Sokoli.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Z Przewodnictwa Dzielnicy pomorskiej.

Wszystkie dzielnice zabierają się do pracy nad propagandą naszej idei sokolej. Dzielnica małopolska ma swój miesięcznik, śląska ma swego „Sokoła na Śląsku“, pismo które rozchodzi się w 4000 egzemplarzach. Dla nas nie wystarcza pismo wychodzace w Poznaniu, gdzie i tak nie wszystkie gniazda je pobierają, a i wysyłanie korespondencji tamże jest dosyć uciążliwie i drogie. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Związku w Warszawie uchwalono małopolski „Przewodnik gimnast. Sokół“ przenićść do Warszawy i uczynić z niego organ Związkowy. W organie tym każda dzielnica będzie miała swoje miejsce. Chodzi o to, by gniazda poparły nasz organ w ten sposób, by posyłały korespondencje z ważniejszych wydarzeń, zebrań, uchwał itp. a następnie by każdy członek gniazda był obowiązany prenumerować pismo. W ten sposób poparte pismo będzie mogło spełnić swoje zadanie łącznika między dzielnicami i stanie sie organem poważnym wobec naszego społeczeństwa i wobec zagranicy, gdyż naprawdę wstydzić się musimy, że my potężny związek o przeszło 800 gniazdach i 80 000 co najmniej członkach — mamy tak marnie wyglądający organ jak „Przegląd Sokoli“.

Tymczasem dla użytku Dzielnicy „Dziennik Bydgoski ofiaruje bezinteresownie miejsce raz na miesiąc a w miarę potrzeby i częściej, byśmy mogli nasze sprawy Dzielnicowe załatwiać tu na miejscu i częściej się porozumiewać. Będzie to niejako biuletyn naszych czynności. Wszystkie zarządzenia zarządu i Przewodnictwa dzielnicy będą tu ogłaszane. Prosimy również okręgi by nadsyłały sprawozdania z zebrań Rad, i zarządów, jakoteż rozkazy wydawane gniazdom, ponieważ ten numer „Dziennika“, w którym będzie umieszczony ten biuletyn, roześlemy zawsze wszystkim gniazdom. Prosimy tylko o nadesłanie nam dokładnych adresów pod jakimi mamy ten numer wysyłać.

Przewodnictwo Dzielnicy Pom.

Uznana zasługa.

Rada Okręgu V Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej uchwaliła jednogłośnie wyrazić Szan druhowi. naczelnikowi Malczewskiemu serdeczne podziękowanie za bezinteresowną pełną trudów owocną kilkuletnią pracę dla rozwoju Okr. V bydgoskiego.

Wszelkie wiadomości z gniazd i okręgu dzielnicy pomorskiej, które mają być umieszczane w Biuletynie Sokolim, należy wysyłać na adres: W. Albrycht, ulica Poznańska 12 — Bydgoszcz.

Do Sokolstwa Okręgu V.
ROZKAZ!

Druhowie i druhny z wszystkich gniazd bydgoskich zbiorą się za sztandarami punktualnie o godzinie 8 rano w niedzielę. 17 bm., celem wzięcia udziału w przyjęciu generała J. Hallera i Hallerczyków. — Zbiórka w ogrodzie Patzera.

Gołębiewski — nacz Okr.

Wskazówki

dotyczące sporządzenia raportu Gniazdowego, Okręgowego i Dzielnicowego, który ma służyć równocześnie na podstawę do opracowania statystyki prac i postępu w rozwoju organizacyjnym.

1) Raport ma być sporządzony w gnieździe raz do roku a mianowicie: raporty winny być już w Przewodnictwie Związku w Warszawie do 15 1.

2. Raport sporządza Gniazdo na blankiecie formatu ½ podłużny, przesyła go do Okręgu. Okręg zestawia raporty Gniazd w dwu egzemplarzach na blankiecie ½ arkuszowym i wpisuje do niego kolejno wszystkie Gniazda a w ostatn. rubryce podaje sumaryczny stan Okręgu, i takie dwa wypełnione blankiety przesyła do Dzielnicy. Dzielnica zbiera raporty Okręgów po jednym egzemplarzu następnie na osobnym blankiecie ½ arkuszowym zestawia stany sumaryczne Okręgów i przez zesumowanie wyprowadza stan Dzielnicy. Tak wypełniony blankiet wraz z raportami Okręgów po jednym egzemplarzu przesyła do Przewodnictwa Związku.

3. Raporty winny zawierać dane rzeczywiste oparte na statystyce w Gnieździe prowadzonej. W tym celu należy poczynić pewne zarządzenia które są potrzebne dla wykonania tego obowiązku i tak:

a) w rubryce liczba ogólna członków mężczyzn i kobiet należy wykazyw. stan rzeczywisty w dniu 1 stycznia rb. Wszelkich przeciętnych lub średnich liczb z okresu unikać bezwarunkowo.

b) celem wykazania wielu członków liczy gniazdo. Zarząd Towarzystwa urządzi natychmiast spis statystyczny z datami potrzebnemi do raportu. Na podstawie zebranych dat ułoży u siebie rejestr członków, który sekretarz lub wyznaczona do prowadzenia statystyki osoba zestawi, i następnie będzie wpisywać, uzupełniać i prostować te daty. — Taka statystyka musi być bezwarunkowo w gnieździe prowadzona.

c) to samo dotyczy wojskowego stosunku służbowego członków towarzystwa dane należy zdobyć w drodze spisu i prowadzić je dalej. Nowowstępujący członkowie muszą przy zgłoszeniu wypełnić kwestjonarjusz, podając wszystkie potrzebne dane. Ten warunek dotyczy członków oraz młodzieży sokolej bez względu na wiek i płeć. Kwestjonarjusze przechowują się w wielkim porządku w Gnieździe pod odpowiedzialnością Zarządu Gniazda.

d) celem uzyskania dokładnych danych co do przeciętnej liczby ćwiczących i godzin ćwiczeń. w danym okresie Naczelnicy Gniazd zaprowadzą natychmiast dzienniki ćwiczeń w którym wpisywane będą: data, godzina ćwiczeń „od — do“, ilość ćwiczących, kto prowadził ćwiczenia i uwagi, w którym wpisywane będą szczególniejsze wypadki (np. lustr. Dzielnicy Okręgu, obecność delegatów lub reprezentantów różnych Organizacyi lub Władz). Do raportów wpisywać się będzie przeciętna ilość uczęszczających w danym okresie sprawozdawczym a to w formie ułamku w ten sposób, że u góry podana będzie ilość godzin w okresie sprawozdawczym, a mianowniku, czyli u dołu, średnia ilość ćwiczących danej kategorii.

Zaprowadzenie dziennika jest bezwarunkowo potrzebne aby uzyskać dane zupełnie pewne i poparte zapiskami. Dziennik musi być prowadzony kategoriami ćwiczących a więc osobno młodzież według lat jak w raporcie, a osobno starsi. Pożądane byłoby, aby Zarządy Gniazd wprowadziły księgi obecności ćwiczących do której każdy biorący udział w ćwiczeniach, wpisuje każdorazowo, z chwilą wkroczenia na salę lub boisko, swoje nazwisko i wiek (np. N. N. 18).

e) w rubryce oddziały sportowe wpisać dla jakich sportów specjalnych istnieją w Gnieździe oddziały i jaka ich siła liczebna.

4. Dane statystyczne dotyczące stanu materjalnego Gniazda, muszą być zupełnie ściśle według stanu faktycznego w chwili pisania raportu a potrzebne są Przewodnictwu dla wykazania naszej siły materjalnej.

5. Pod ilością mundurów, rozumie się wszystkie mundury, jakie istnieją w naszej organizacji. Należy jednak zaznaczyć w raporcie literami S. starego kroju, N., nowego kroju, obecnie wprowadzonego.

6. W rubryce majątek Towarzystwa rozumie się nie tylko fundusze gotówkowe leżące ale też wartość nieruchomości i ruchomości po stracenin obciążeń wekslowych i hipotecznych—

7. W powyższy sposób wypełnione raporty, posiadające zupełnie pewne i niezbite dane oparte na wyżej wymienionych wskazówkach, podpisane przez Prezesa, Sekretarza i Naczelnika, należy ściśle w terminie naznaczonym wysyłać wyżej wskazaną drogą służbową. Niedotrzymanie terminu pociągnie za sobą wykluczenie danej jednostki organizacyjnej na okres statystyczny od wykazania jej w sprawozdaniu i statystyce. Dwukrotne niedotrzymanie terminów spowoduje organizacyjne władze wyższe do wystąpienia przeciwko danemu Zarządowi. Okręgi. Dzielnice nie wyczekują przesyłki raportów po za termin wskazany, a w sprawozdaniu pisemnem wykażą Gniazda, względnie okręgi opieszałe.

8. Z chwilą wprowadzenia powyższych raportów, odpada obowiązek przesyłania jakichkolwiek innych raportów. Okręgi, Dzielnice mogą żądać od Gniazd wykazów lub raportów tylko w sprawach nie mających nic wspólnego z raportem ogólnym.

10. Zarządy Okręgów i Dzielnic winny wglądać przy lustracji Gniazd, ewentualnie Okręgów czy zarządzenia dotyczące raportu ogólnego są przestrzegane i wykonywane należycie.

11. Potrzebne druki sporządzi Przewodnictwo Związku i roześle je po cenie kosztu do Dzielnic a te roześlą dalej. Dzielnice zakupią zaraz potrzebną ilość, a następnie zwracać się będą do Przewodnictwa po dalsze partie.

Z życia okręgów i gniazd

Zjazd Rady Okręgu V.

W niedzielę dnia 20 stycznia br. odbył się w Bydgoszczy regularny Zjazd Rady Okręgu V. Dzielnicy Pomorskiej. W obecności 32 delegatów reprezentujących 18 gniazd oraz członków Wydziału Wychowania Fizycznego. Druh Teska jako zastępca prezesa Okręgu otworzył zjazd stosownem przemówieniem. Do pióra powołano druha Wallo. Dalej przewodniczący przypomniał ofiarność i umiłowanie idei sokolej przez byłego prezesa śp. M. Schmacka, w którym Sokolstwo straciło długoletniego szermierza idei sokolej. Zebrani przez powstanie uczcili pamięć zmarłego.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że posiedzeń zarządu w ciągu roku 1923, odbyło się 11, pochodów wspólnych ze sztandarami 6, założono 3 nowe gniazda, odbyły się 3 przedzloty i jeden zlot okręgowy. Okręg brał udział w zlocie związkowym w Cieszynie i w zawodach związkowych w Toruniu.

Stan liczebny Okręgu: członków 1239, członkiń 408, dziatwy męskiej 263, żeńskiej 138. Okręg liczy ćwiczących: członków 359, członkiń 186, dziatwy męskiej 263, żeńskiej 138. W zlocie okręgowym było reprezentowanych 13 gniazd i brało w ćwiczeniach udział razem 496 osób. Posiedzeń technicznych okręgowych odbyło się 5.

W czasie obrad wszedł na salę druh Gonczerzewicz, były długoletni prezes gniazda Sokoła Bydgoszcz I, którego zebrani w uznaniu jego pracy położonej dla Sokolstwa przyjęli przez powstanie z miejsc. Jako żywy przykład tego, że gimnastyka jest konieczną i że daje ona zdrowie i siłę, niech posłuży ten krótki ale zato wiele mówiący urywek z przemówienia tego ojca Sokolstwa. „Mam 72 lata i ćwiczę od 17 roku życia. W sokolstwie ćwiczę od 45 lat, zawsze i wszędzie mówię, że gimnastyka daje zdrowie, siłę i równowagę umysłową na starość. Ja, niby to stary, ale gdy muzyka zagra to jeszcze prowadzę mazura nie gorzej od młodszych. Zresztą nie czuję się starym“. Pomimo tak podeszłego wieku druh Gonczerzewicz ma prostą postawę, zdrową cerę, odznacza się zdrowiem.

Przystąpiono potem do wyboru zarządu, którego wynik jest następujący: Prezes prof. Mokrzycki zastępca redaktor Teska. Na wydziałowych weszli: Gołębiewski, Malczewski, Albrycht, Wallo, Żmudziński, Misiewicz Janke, Woźniak, Chyta.

Do komisji rewizyjnej weszli druhowie: Udziechowski, Jóźwiak, Piasecki. Wnioski tak zarządu okręgu jak i wnioski gniazd Bydgoszcz I, Bydgoszcz V i Bydgoszcz III zostały przyjęte. Między temi wnioskami jest jeden, który będzie miał duże znaczenie dla rozwoju Okręgu a który brzmi: Wszystkie gniazda Okręgu V, mają wpłacać 15 procent do kasy okręgowej i 10 procent do kasy dzielnicowej z czystego dochodu z wszystkich zabaw odbytych w ciągu roku 1924.

Zjazd Rady Okręg. uchwalił wniosek, aby powołać do życia Współdzielnię Dzielnicową w celu zakładania boisk i budowli sokolich.

Uchwalono, że zlot okręgowy ma się odbyć w Bydgoszczy dnia 6 lipca br. W komunikatach zarządu podano do wiadomości co następuje: W myśl regulaminu, wolno jest gniazdom występować publicznie ze sztandarem dopiero wtenczas, gdy sztandarem występuje niemniej jak 25 członków.

Obecny Okręg V będzie w najbliższych 4 tygodniach podzielony na 2 okręgi. Nowy okręg otrzyma numer 8 i składać się będzie z gniazd powiatu Wyrzyskiego i przyległych.

Odczytano wyciąg z rozporządzenia Ministerstwa Kolei, dotyczące zniżek kolejowych dla wyjeżdżających grup w celach kulturalnych, oświatowych i sportowych. Ustępującemu naczelnikowi Okręgu dh. Malczewskiemu, któremu Przewodnictwo Dzielnicy powierzyło zorganizowanie nowego Okręgu 8, zebrani wyrazili podziękowanie za jego gorliwą i owocną pracę dla Okręgu. Punktem najczęściej poruszanym tak przez członków zarządu Okręgu jak i Dzielnicy było to, że gniazda nieregularnie uiszczają swe powinności finansowe do kasy Okręgu. Jest to największa zapora dla rozwoju Okręgu i gniazd. Gdyby gniazda były wypłacały swe pogłówne regularnie, to stan Okręgu i jego rozwój przedstawiałby się zupełnie inaczej.

Życzeniem pomyślnej pracy w nowym roku druh prezes Mokrzycki zamknął zjazd hasłem sokolstwa „Czołem“!

Nowy zarząd Okręgu przedstawia się następująco: prezes prof. Mokrzycki, pierwszy zastępca redaktor Teska, drugi zastępca Żmudziński, sekretarz Wallo, zastępca Albrycht, naczelnik Gołębiewski, zastępca Malczewski, skarbnik Janke, zastępca Woźniak, gospodarz Misiewicz, zastępca Chyta.

Do komisji redakcyjnej weszli: Mokrzycki, Teska, Albrycht, Gołębiewski, Żmudziński, Malczewski. Zadaniem tej ostatniej komisji jest redagowanie działu sokolego w „Dzienniku Bydgoskim“. Adres sekretarza Okręgu: Leon Wallo, Bydgoszcz, ul. Jackowskiego nr. 36.

A.

Roczne Zebranie Wydziału Wychowania Fizycznego Okregu V Sokolstwa Dzielnicy Pomorskiej.

Zebranie to odbyło się w niedzielę, dnia 20 stycznia na salce p. Bäckera w Bydgoszczy. W myśl obowiązuj. regulaminów sokolich polecono gniazdom wprowadzić i przestrzegać przepisów dotyczących stroju ćwiczebnego. Zapoznano się teoret. i prakt. z ćwiczeniami i zawodami na Zlot Okręgowy w Bydgoszczy. Ćwiczenia te w osobnych odbitkach wydano wszystkim naczelnikom gniazd.

Szczególna uwagę zwrócono na poszczególne postawy i ruchy ćwiczeń wolnych a to ze względu na ich wielką wartość tak pod względem duchowym jak i fizycznym. Ćwiczenia dziatwy żeńskiej można nazwać bardzo efektownemi i niewątpliwie wywrą one na publiczności bardzo dodatnie wrażenie. Są to ćwiczenia bukietami, złożonemi z pęku różnokolorowych wstążek. Wszystkie gniazda winny już dzisiaj organizować oddziały dziatwy żeńskiej, aby na zlocie nie było gniazda, któreby nie wystawiło choć małego oddziału dziatwy.

W młodzieży Sokoła przyszłość leży! Również ćwiczenia plasowe sokolic mają wygląd estetyczny i przypominają nam tańce klasyczne.

A więc do pracy! — Do pracy i ćwiczeń zlotowych Okręgu! — Pamiętajmy, że zlot, to egzamin dla Zarządów okręgu i gniazd. A.

Z posiedzenia Zarządu Okręgu V.

Dnia 12 bm. odbyło się regularne posiedzenie zarządu Okr. V, przy udziale dh.: prof. Mokrzyckiego, Gołębiewskiego, Żmudzińskiego, profesora Albrychta, Malczewskiego i Jankego.

1) Sprawę Biuletynu Sokolego oddano do załatwienia dh. Albrychtowi: 2) Sprawę Zlotu Okr. referował naczelnik. Ćwiczenia zlotowe są już rozesłane gniazdom w odbitkach. Dla wzbudzenia większego zainteresowania się gniazd zlotem zarząd Okr. postanowił przeprowadzić częstą ilustrację gniazd: 3) Przyjęto sprawozdanie naczelnika z posiedzenia Wydziału Wych. Ciele-

snego Dzielnicy, które odbyło się w Toruniu, 3 bm. Zlot Dzielnicowy odbędzie się dnia 3 sierpnia w Grudziądzu; 4) Sprawę przygotowania rezerw wojskowych odroczono do następnego posiedzenia, na które poprosi się p. por. Polinkiewicza; 5) Techniczną lustrację gniazd zarządzi dh. naczelnik; 6) Sprawozdanie z lustracji gniazda na Jachcicach przyjęto do wiadomości z tem, że zarząd Okr. wejdzie natychmiast w porozumienie z prezesem tamtejszego gniazda; 7) wybór komisji mundurowej dla całego Okr. z braku proponowanych kandydatów odłożono do następnego zebrania.

Posiedz. zarządu okr. odbywają się w wtorki o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Baeckera. Następne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm.

Szwederowo.

W ubiegłą środę wieczorem odbyło się na sali przy kościele, miesięczne zebranie gniazda na którem prezes dzielnicowy prof. Mokrzycki przedstawił zebranym znaczenie poszczególnych uchwał powziętych przez Radę Okr. V, podkreślając ich wpływ na rozwój gniazd i Okręgu. Wyczerpujące sprawozdanie dh. Olszewskiego jako delegata na odbyty Zjazd Rady Okr. przyjęto do zastosowania się według uchwał. W myśl rozkazu naczelnika Okr., gniazdo weźmie gremjalny udział w pochodzie „Hallerczyków”, aby w ten sposób uczcić ich wielkie zasługi położone przy odbudowie Ojczyzny.

W myśl życzeń zebranych wybrano komisję mundurową, która ma ułatwić członkom nabywanie stroju ćwiczebnego i uroczystego. W zebraniu brało udział 68 członków i członkiń.

Jachcice.

Dnia 9 bm. delegacja Okr. V, składająca się z wiceprezesa Okr. dh. Żmudzińskiego oraz wydziałowych dh.: Albrychta i Misiewicza, przeprowadziła administracyjną lustrację gniazda w Jachcicach. Po wysłuchaniu przebiegu zebrania zarządu gniazda oraz plenarnego zebrania członków gniazda, na których to członkowie delegacji w swych przemówieniach przedstawili zasadnicze postulaty Sokolstwa oraz plan pracy na przyszłość; delegaci mieli możność zbadania gniazda tak pod względem jego rozwoju duchowego jak i fizycznego.

Książki gniazdowe zastano w należytym porządku. Praca tego gniazda byłaby o wiele owocniejszą, gdyby nie pewne niesnaski lokalne wynikłe na tle osobistem.

Zebranie Zarządu Okręgu III Sokoła.

Zebranie zagaił prezes okręgu III druh Samoliński, protokół pisał sekretarz druh Stefaniak. Przyjęto do wiadomości komunikat przewodnictwa dzielnicowego. Uchwalono odbycie zlotu okręgowego i to w Chełmnie w połowie lipca rb. Przyjęto jednogłośnie gniazdo Bukowiec do okręgu (które, jak wiadomo założono z poręki zarządu Sokoła świeckiego, dzięki druhowi Domachowskiemu i Mączkowskiemu, rozwija się bardzo dodatnio).

Zjazd Rady Okręgowej okręgu III odbędzie się 9 marca (prawdopodobnie w Grudziądzu). Gniazda wysyłają delegatów na każdą setkę jednego. Przypomina się gniazdom okręgu III by raporty i sprawozdania przesyłali na ręce zarządu okręgowego, oraz, by pamiętali o składkach na rzecz okręgu, dzielnicy i Związku. Zarząd Okręgu starał się spełnić swoje obowiązki bo nie tylko z technicznej strony, ale i wysyłano delegatów i mówców, by gniazda słabe podźwignąć. Zato należy się szczególnie prezesowi uznanie, a okręg może służyć wzorem dla innych okręgów.

Czołem! Cł.

Sokolstwo a Hallerczycy

Do niedawna jeszcze, bo do czasu powstania autonomicznej armji Polskiej we Francji, nie było Hallerczyków. Była przedtem najpierw żądza zemsty na wrogach za wszystkie wyrządzone zbrodnie na żywem ciele naszego narodu, później święta wiara ojców naszych w to, że naród nasz zmartwychwstanie a tuż przed światową wojną jak i w czasie wojny, widzimy już czyny, aby tę wolność straconą odzyskać. W budzeniu i podtrzymywaniu tej wiary w narodzie, pracowało Sokolstwo od roku 1867.

Budziło zwątpiałych i ospałych i przygotowywało młodzież polską do czynu. Na tem polu położyło Sokolstwo wiele pracy.

W czasie wojny, jedni, widzieli przyszłość naszą przy boku państw centralnych. Orjentacja ta nie wzbudziła w narodzie zaufania.

Drudzy, nie mogąc w swych sumieniach zapomnieć krzywd nam wyrządzonych, nie mogli się pogodzić z tem, aby czynnie wesprzeć któregokolwiek z najeźdźców.

W tej to właśnie chwili za morzem padła wielka w swych skutkach uchwała Związku Sokolstwa Polskiego:

„Stać z bronią u nogi i czekać aż przyjdzie chwila kiedy będziemy mogli stanąć oko w oko przeciwko wszystkim naszym zaborcom i upomnimy się o należne nam prawa”. Sokół ma bystry wzrok i widzi daleko.

Nie długo czekano, chwila ta nadeszła. W roku 1917, 26 tysięcy rodaków naszych z Ameryki, w tem 12 tysięcy sokołów, opuszcza Amerykę aby tworzyć we Francji niezależną armję Polską. W pierwszych walkach w Szampanji pada pierwszy Sokół druh Łucjan Chwalkowski z gniazda New Jork.

Nareszcie przyjeżdża do Francji długo oczekiwany wódz, były organizator i instruktor drużyn bojowych Sokolich w Małopolsce późniejszy dowódca tzw. „żelaznej brygady” który walczył przeciwko Rosji a po ohydnym pakcie brzeskim czynem pod Kaniowem i Rarańczą wypowiedział walkę pozostałym dwom państwom zaborczym.

Z garstką, która przedarła się przez Murmańsk do Francji stanął na czele armji Polskiej zapoczątkowanej przez Sokolstwo Polskie we Francji i Ameryce, wódz, który odpowiadał uchwale Związku Sokolstwa bo walczył on z wszystkimi trzema zaborcami.

Widzimy, że Sokolstwo Polskie odegrało w armji Hallera pierwszorzędną rolę, bo ją zapoczątkowało i ideowo i czynnie a liczbowo dosięgało prawie połowy ogólnej liczby składu tej armji.

Widzimy, że Sokolstwo łączy z Hallerczykami przedewszystkiem ideja „stać zawsze i wszędzie na straży wolności Polski”, dalej, historja przebytych wspólnie walk, łączy nas wreszcie zwycięski wódz druh jenerał Józef Haller.

W niedzielę dnia 17 bm. będziemy mieli sposobność defilowania przed nim. Niech nas tam nie braknie i bądźmy dumni, że defilujemy przed tym, który prowadził nasze hufce Sokole w zwycięski bój.

A.

Zasady Sokole.

1) Nie będziesz wciągał do Sokoła ani głosował za przyjęciem takich ludzi, o których nie wiesz, jakimi byli dotąd, albowiem Sokolstwo nie jest zbiegowiskiem rozmaitej zbieraniny, lecz Zakonem jest. I lepiej jest, że będzie nas tysiąc, a dobrych Sokołów, jak dziesięć tysięcy, a ludzi ze zbrukanem sercem i czołem z pociągiem do opilstwa i wszelkiej niepowściągliwości, z wrodzoną skłonnością do nieposłuchu i krzykactwa, z moralną ślepotą, niezdolną widzieć druha i brata w każdym, który staje z nami i obok nas pod jednym znakiem. I lepiej zaiste być komuś obcym do ostatka, jak zdrużywszy się z nim i zbratawszy wyrywać go później i wyrzucać, jak wyrzuca się wszelki chwast i zgniliznę.

2) Nie będziesz pragnął i powierzał urzędów i dostojeństw Sokolich, którym dorównać nie zezwala ani czas, ani chęć, ani zdolność, albowiem Sokolstwo, to nie zaścianek, w którym dmie się i bywa nadymana wszelka próżność, a każde dostojeństwo nasze, i każdy urząd nasz, to nie zabawa, lecz twarda praca jest.

Kto jaką sprawę umiłuje całem sercem, ten jej pomaga, nie szkodzi, a niedbalstwo i chłód i niezaradność tych, których stawiamy na czele szkodzi Sokolstwu, bardziej niż wszelka złość i głupota wrogów jego.

3) Będziesz pamiętał zawsze i wszędzie kimkolwiek jesteś i czemkolwiek się trudnisz, żeś Sokół, a Sokół to uczciwość i zacność i sumienność w spełnianiu tego, co spełniać ci dano.

Albowiem nie ten Sokołem jest, co wrzeszczy na wszystkie strony świata: Patrzcie, otom Sokół, ale tylko ten, o którym powie obojętny człowiek: znam ja Sokoła i szacunek dla niego mam.

4) Towarzysz, który z tobą pod jednym stawa sztandarem, niechaj nie będzie tobie niskim, lub małym, prostakiem lub nieukiem, człowiekiem bez znaczenia, lub stanowiska, ale niech będzie tobie druhem i bratem, którego masz kochać i szanować, boć wszyscyśmy jednej Matki dziećmi, a każde narzędzie pracy, która spełniamy z myślą o niej, jest równo zacnem i szlachetnem.

Albowiem, gdyby Sokoły miały dla tej sprawy mieć zamknięte serca i mózgi, toć nie Sokołami im być, lecz krukami, co głupie przed potopem i samolubne podczas potopu kraczą i teraz piosnkę dawnego zabobonu: i wykraczą sobie — prędzej czy później zgubę i śmierć i gorsze od nich zapomnienie.

5) Będziesz pamiętał zawsze we wszystkich myślach, we wszystkich słowach, i we wszystkich czynach twoich, żeś synem ziemi wielkiej tak wielkiej, iż na myśl o całej mocy jej w chwili pogromu serce ryczy z bólu, a tak nieszczęśliwej, iż nie było przed nią i nie będzie po niej takiej, jak ona męczenicy, abyś pamiętając o tem uczuwał potrzebę zmężnienia sił ciała i ducha u siebie i u wszystkich, którzy nad tem męczeństwem jej boleją, a dawnej silnej wielkości z tęsknotą wyglądają.

6) Będzież kochał wszystko, co jest chlubnem znamieniem twojem, różniącem się od obcych, a w pierwszym rzędzie ojczystą mowę swoją i dlatego, że chcą ci ją wydrzeć i skalać. Będziesz jej tedy używał czystej i nie skażonej, w stosunku ze swoimi dlatego, że śmiesznym byłby gołąb kraczący jak wrona, albo słowik skrzeczący jak sroka. Będziesz jej używał do wszystkich obcych, którzy u ciebie przybyszami są lub przybłędami, dlatego, że głupim byłby nawet w ich oczach, ktoby dobrowolnie ustępował z chaty i roli swej, z przeszłości i sławy, ze zwycięstw i zdobyczy.

7) Będziesz pamiętał zawsze i wszędzie, że ziemia twoja obozem jest i warownia, w której majątek jednostki — narodu jest majątkiem a wróg wszelaki okrąża ją podstępnie, aby plonem twej pracy utuczyć się i wzbogacić aby ciebie i warownię twoją podać na głód i nędzę i pociski własnego szyderstwa: żebrakiem jest i nędzarzem, a czemuż głupi był gdy zaspakajał swe potrzeby, niepomny hasła: swój u swoich?

8) Będziesz uczył się posłuchu dla woli tych których wybrałeś swoimi przewodnikami, a to nie wtedy, gdy wola ich z twoją zgodna wola bo posłuch bez ofiary nie powinien zwać się posłuchem, bez którego nie masz jedności ani łączności w dobrej i złej doli, nie masz więc siły i wiary w jego potęgę.

9) Nie będziesz podawał w poniewierkę stroju Sokolego, który jest i zaszczytną ozdobą i wszystkich kroków naszych publiczną kontrolą, owszem czujnym będziesz i bacznym, abyś w szeregu stojąc i luzem idąc, dawał wyraz męskiej świadomości, że wdziawszy strój, przyjąłeś obowiązek wszystkim widomego przedstawiciela Sokolstwa, które twoją dostojnością dostojne jest, a przez twój upadek z przyjaciół ma sędziów z obojętnych szyderców, z wrogów grabarzy.

10) Wszystkie reguły powyższe będziesz miał w sercu i pamięci i będziesz przestrzegał ich myślą, słowem i czynem, a pomnąc, że „mdłe ciało” prawie nigdy twardej nie jest przybytkiem woli, będziesz to ciało krzepił w Sokolni twojej i na boisku twem, w pochodach i wycieczkach, w bieganiu, dźwiganiu i we wszystkich trudach, które ciała twego ćwiczeniem są abyś wyzuł się z wszelkiej niemęskości, z braku odwagi i roztropności, z próżności i niedbalstwa, lekkomyślności i ślepoty, z obojętności i nieposłuszeństwa, z bezmyślności i żakowstwa, co wszystko bywa u innych głupotą a czasem śmiesznością, u Sokołów zaś nazywa się — zbrodnią.

Sokolstwo a wychowanie fizyczne.

Wszyscy wiedzą o tem i mówią, że dawni nasi ojcowie i dziadowie krzepkimi byli ludźmi nie trapieni chorobami, długich dożywali lat. Mówią o tem kiwają głowami narzekają i wzdychając wspominają lepsze czasy. Mało kto jednak zastanowił się dlaczego tak jest, dlaczego ludzkość marnieje fizycznie?

Z postępem cywilizacji zmniejsza się potrzeba używania siły własnych mięśni zastępują je maszyny. Człowiek orzący pługiem sił tych potrzebuje i przez używanie ich stale, je w sobie potęguje, lecz z prowadzącym pług parowy jest już inaczej mięśnie odgrywają tu podrzędną rolę, no i oczywiście nie wzmacniają się. Wszelkiego rodzaju udoskonalenia techniczne z dnia na dzień powiększają zastępy ludzi, u których siła w pracy nie odgrywa wybitnej roli. Prawdopodobnie nadejdzie czas, że znaczenie jej spadnie do minimum wysiłku potrzebnego do puszczania w ruch przerozmaitych maszyn. Możnaby z tego wyciągnąć fałszywe wnioski, że skoro siła fizyczna stale się coraz mniej potrzebna, nie należałoby się o nią troszczyć. To jednak byłoby niezrozumieniem praw natury gdzie wszystko dziwnie z sobą jest skojarzone a więc mało z tego, że człowiek w pracy coraz mniej siły tej używa — jest ona niezbędna dla niego samego.

Nikłe mięśnie, nie wzmacniane pracą fizyczną, ani nie podtrzymywane sportami, gimnastyką, muszą powodować nikłe zdrowie, małą odporność dla chorób wszelkiego rodzaju, a u młodzieży słaby i powolny rozwój inteligencji.

Z powyższego wynika, że człowiekowi niezbędną jest: albo praca fizyczna, albo zamiast tego — gimnastyka i sporty. Gimnastyka posiada nawet wyższość nad pierwszą, gdyż równomiernie rozwija wszystkie muskuły, podczas gdy praca tylko niektóre i to jednostronnie. Rzecz oczywista, że im człowiek jest bardziej oderwany od pracy, która jego mięśnie podtrzymuje, tembardziej musi zwracać uwagę, aby zastąpić ją czemś innem i nie stać się zdechlakiem.

W pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na młodzież, gdyż nawet w słabowitem dziecku starannie prowadzonemi ćwiczeniami można rozbudzić mięśnie i przekształcić chorowitego chłopca na zdrowego młodzieńca. Każdy człowiek winien sobie uświadomić, że nie dbając o swoje i swoich dzieci siły fizyczne, zaniedbując ich rozwój, popełnia zbrodnię na przyszłych pokoleniach, bo tylko zdrowy mężczyzna i zdrowa kobieta zrodzą zdrowe dziecko i przeciwnie, cherlak tylko cherlakiem będzie mógł się poszczycić.

Ważność i konieczność racjonalnego wychowania fizycznego zrozumiały już wszystkie narody, obecnie tylko bardzo ciemny człowiek mógłby kwestjonować jego konieczność i pożytek.

W ślad za zrozumieniem poszedł czyn, dziś świat cały pokryty jest siecią organizacji sportowych i gimnastycznych, jedne mają za zadanie rozwijać małe dziecko, inne młodzież dorastającą i starszych, jeszcze innych konserwowanie w młodości nabytych sił. Kto dziś nie słyszał o „Skaucie” i „Sokole”? — Narody prześcigają się w sprawności, ciągle konkursy i mecze rozbudzają szlachetną rywalizację. W tym ruchu światu całemu przoduje Anglja — przoduje dzisiaj, bo najwcześniej nim się zajęła. Uważajmy, abyśmy nie dali się ubiec innym i nie pozostali na szarym końcu.

Najnowszy sposób wychowania fizycznego i zarazem najlepszy, bo obejmujący i młodzież już od młodych lat, wzięła na siebie organizacja znana dziś nam dobrze, mianowicie „Sokół Polski”, który obrał sobie tak piękny cel, jakim jest wychowanie fizyczne i duchowe, narodu polskiego.

U nas w Polsce, niemniej jak gdzieindziej społeczeństwo i państwo, troszcząc się o zdrowie obecnych i przyszłych pokoleń: rosną więc związki sportowo-wychowawcze jak na drożdżach, otaczane opieką rządu, który subsydjuje je i zachęca do pracy.



Z życia dzielnic.

Dz. Wielkopolska. Posiedzenie wydziału wychowania cielesnego dzielnicowego w dniu 24. 9. Na 8 okręgów byli przedstawiciele okręgów sześciu wraz z naczelnictwem dzielnicowem. Po przerobieniu pewnych ćwiczeń i poinformowaniu się co do szeregu ćwiczeń na przyrządach, przekonano się, iż słownictwo wskutek swej niejednolitości jest często przeszkodą w zrozumieniu się wzajemnem. Ze spraw będących na porządku obrad podniesiono przy sposobności omówienia zlotów okręgowych tegorocznych z naciskiem, iż karność rozluźniona zbytnio. Udział w ćwiczeniach podniósł się w stosunku do roku zeszłego, natomiast dorywczość w przygotowaniu nie usunięta dotychczas. Wynikiem tego był brak pomysłowości. Po sprawozdaniu z posiedzenia związkowego wydziału wych. ciel. omówiono przyszły zlot dzielnicy pomorskiej. W związku z tem zastawiano się nad programem lekcyjnym, który tak należy zestawiać, nie psując zasad, by elementy potrzebne do publicznych wystąpień (mustra, wolne itp.) wchodziły w skład ćwiczeń wstępnych. Załatwieniem spraw organizacyjnych (sprawozdania z zawodów okręgowych organizacja młodzieży, konieczność podziału niektórych okręgów) zakończono zebranie.

Małopolska. Posiedzenie wydziału wych. ciel. dzielnicowego 22. 10. Na piętnaście okręgów obecnych dziesięć. Naczelnik Świątkiewicz stwierdza, że jest to pierwsze zebranie organizacyjne. Poprzednie były przygotowaniem zlotu dzielnicowego jubileuszowego. Po omówieniu spraw ogólnych, związanych z chwilą obecną, a odnoszących się do tej części Polski, postanowiono wprowadzić „stałe drużyny” jako instytucję tymczasową.

Niecała Polska zna Sokolstwo.

Należy się Jej przedstawić. Winniśmy to sobie i Jej. (Z odezwy Przewodnictwa Związku na zlot warszawski).

Sokolstwo nasze pełni swą służbę od lat 57, pełni ją na oczach całej Polski i przy udziale najlepszych Jej synów. Powstało ono przeciw niewoli narodu, potrafiło stworzyć w tym czasie, łamiąc wszelkie przeszkody, nie tylko na terenie Polski setki swoich gniazd, ale potrafiło gniazda swoje gęstą siecią rozsiedlić i na obczyźnie — w środowisku najbardziej dla siebie wrogiem, bo na ziemiach Rzeszy niemieckiej, nie omijając samego Berlina.

Po przez wrogie kordony państw zaborczych umiało Sokolstwo nasze łączyć i zespolić polską młodzież, — łączność tę utrzymać ciągłą nieustępliwą walką o prawo, tam gdzie na to ustrój prawny pozwalał, a podkopem i obejściem tam, gdzie zmuszał do tego zakaz tak zwanego, bo „bezprawnego prawa” (zab. rosyjski). Nie dosyć na tem, za przykładem i pod wpływem Sokolstwa w kraju, powstało i polskie Sokolstwo i w Ameryce, zapisane wiecznyście w dziejach ostatnich walk o wolność naszej Ojczyzny, ofiarą krwi serdecznej i synowskiej pomocy. I mogłożby Sokolstwo nasze mimoto wszystko być ciągle jeszcze nieznanem społeczeństwu?

Tak my Sokolstwa naszego jeszcze ciągle i mimo całą jego przeszłości nie znamy. — Nie zna go jeszcze nie tylko nasz ogół, ale co gorsza nie znają nawet ci, których to jest obowiązkiem w Sokolstwie, w Narodzie i Państwie. Nie znamy Sokolstwa to znaczy, że nie znamy jeszcze ciągle jego istotnych zadań i ich wielkiego społecznego i narodowego znaczenia, a w kierunku przyszłości że nie będziemy znać go jeszcze ciągle tak długo, jak długo nie poznamy tych jego zadań i ich społeczno-narodowej wartości. Nieznajomość ta bowiem, to stary największy wróg tej pracy, który w przyszłości stawać jej będzie w drodze. Trzeba więc tego wroga wskazać i ostrzec przed nim. W czem leży przyczyna tej ciągle jeszcze trwającej nieznajomości zadań Sokolstwa, wykażemy później.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Od redakcji. Niniejszy numer „Biuletynu” wychodzi jako nr. okazowy. Następny i przyszłe numery, wydamy już w formie zeszytowej, co umożliwi znacznie zbieranie tak ważnej literatury sokolej.